

PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PATRJI ROBOTNICZEJ.

CENA 25 GROSZY

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
NA 1 ROWINCJI 1.45
ZAGRANICĄ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
zwyczajnie 10 gr. za wiersz milimetry.
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, lewa ofic. parter.— Administr. czynna codzien. od g. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. odg. 7—8 w.

Cały proletarijat łódzki poprze żądania włóknarzy

Drugi tydzień strajku umocnił solidarność walczących robotników.—Konferencje łódzkie, a nawet interwencja rządu w Warszawie nie dały rezultatu. — Zachodzi zatem potrzeba poparcia włóknarzy, walczących o poprawę bytu robotnika łódzkiego — przez cały proletarijat łódzki! — Front robotniczy zwał swe szeregi.

Czego uczą dni walki?

W dniach walki robotniczej Łodzi z fabrykantami, w dniach gigantycznych zmagani trudno przewidzieć, jak się rozwinie ta walka, gdy słowa te będą czytane; czy fabrykanci zrozumieją wreszcie, że muszą zejść ze swego stanowiska i dojdzie do porozumienia, czy też akcja strajkowa zakreśli szersze koła.

Bez względu jednakże na to, jak te zapasy i kiedy się skończą, już obecnie możemy wysnuć pewne, pocieszające dla walczących robotników, wnioski.

A więc pierwszy i najważniejszy wniosek, że okres apatii i przygnębienia skończył się, że robotnik łódzki dokładnie zrozumiał, w czym leży jego siła, że bez walki solidarnych szeregów nie może być mowy o jego lepszej doli, więcej nawet, że bez czujnej i silnej akcji, bieda, głód i nędza coraz silniej będą gnębiły robotnika, że wobec idącego w rozsypek robotnika buta przemysłowców i pewność siebie będą dalej wzrastać, ośmielając ich do coraz jaskrawszych wystąpień, do coraz większego gnębienia robotnika.

To włóknarz polski, za przewodem łódzkiego robotnicarza dokładnie sobie uświadomił i dlatego dostatecznym było niewielkie przeoranie gleby robotniczej, dostatecznym było urządzenie — szeregu wieców uświadamiających, by proletarijat łódzki prawie że bez wyjątku stanął jak jeden mąż w szeregach walczących o lepszą przyszłość. W tych zaś fabrykach, w których czy to z powodu mniejszego uświadczenia — czy wreszcie wskutek przemęczenia poprzednią miejscową akcją strajkową robotnicy nie poszli od razu do strajku, dosyć było uświadczenia przez członków komisji strajkowej, jakie skutki dla ogółu robotników pociągnie niesolidaryzowanie się ich w akcji, by rzucali pracę i stawali w szeregu walczących.

Trzeba przyznać, że od szeregu lat nie było w Łodzi tak solidarnej, imponującej spokojem i zrównoważeniem akcji strajkowej, jak tocząca się obecnie.

Dodaje to otuchy na przyszłość, napełnia to nas nadzieją, że w przyszłości fabrykanci tak pohopnie swoim prowokacyjnym zachowaniem się nie będą wywoływali strajku.

Drugi zaś wniosek jest ten, że akcja strajkowa włóknarzy ma charakter udzielający się i innym fa-

chom. Mówi się o strajku metalowców, o żądaniach budowlarzy, tramwajarzy, piekarzy i innych. Dowodzi to tego, że płace robotnicze i rzemieślnicze we wszystkich zawodach odbiegły znacznie od możliwego minimum, że potrzeba iskry zachęty, aby duży płomień strajkowy objął cały świat polski robotniczy.

Nie potrzeba dowodzić, że ta żywiołowa akcja w obecnym momencie jest dla Polski niedogodna. I dlatego Rząd, stojący na straży spokoju w Państwie, powinien wywrzeć odpowiedni nacisk na przemysłowców, by zdecydowali się na załatwienie sprawy plac w sposób godziwy i tym sposobem przyczynili się do zlagodzenia szkodliwego zatargu. Jasnym jest i oczywiście, że żądania wystawione przez łódzki

świat pracy są słuszne. Przyznają to nie tylko przedstawiciele robotników, ale nawet pisma, pozostające w bliskim kontakcie ze światem przemysłowym jak „Republika” i „Kurier Łódzki.”

Trzecim wreszcie wnioskiem na przyszłość jest ten, że po akcji strajkowej ruch zawodowy, powrotna fala ku związkom zawodowym powinna się coraz więcej rozwijać i rozszerzać. Należy dążyć, by nie skończyło się wśród robotników na słomianym ogniu chwilowego zapalu, ale by zrzeszający się w związkach zawodowych ogół robotniczy gotował się do przyszłych jeszcze potężniejszych akcji w celu stworzenia sobie lepszej przyszłości, zbudowania sprawiedliwej Polski Pracy.

Józef Zet.

Drugi tydzień strajkowy

Wiece.

W poniedziałek 14 bież. m. odbyły się tłumne wiece strajkujących, na których omówiono sytuację strajkową i wzywano do wytrwania w raz zaczętej walce. Wiece takie odbyły się również w środę, 16 b. m. na podwórzu domów rodzinnych przy ul. Ogrodowej, Związku „Praca” przy ul. Wodnej na własnym placu, na placu Kasy Chorych przy ul. Zimnej, na placu Kasy Chorych przy ul. Łagiewnickiej.

Rezolucje jednomyślności i solidarności robotniczej.

Na zebraniach i tłumnych wiecach robotniczych w drugim tygodniu strajkowym przyjęte zostały następujące rezolucje:

„Zebrani robotnicy przemysłu włókienniczego stwierdzają, że strajk włókienniczy trwa w całej pełni i żadne kręactwa przemysłowców nie są w stanie złamać solidarności walczących robotników przemysłu włókienniczego. Zebrani popierają kategorię politykę reakcyjnych przemysłowców, zmierzającą do podniesienia ceny na materjały włókiennicze i uważają ten postępek przemysłowców za jawną kację szerokiej mas ludności. Zebrani domagają się od rządu bezwzględnej walki z drożyzną i paskarstwem oraz stwierdzają, że klasa robotnicza z powodu szalejącej drożyzny jest pobrana w otchłań strasznej nędzy i uczyni wszystko, co jest w jej mocy, by zwalczyć drożyznę i paskarstwo. Zebrani oświadczają się za ostryżeniem strajku i rozszerzeniem go na inne zakłady, i wzywają szerokie masy robotnicze do karności i posłuszeństwa wobec władz związkowych oraz do solidarnego wytrwania w walce aż do zwycięstwa.”

Nastroj wśród strajkujących.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Międzyzwiązkowej, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich trzech związków robotniczych, majstrów fabrycznych i biuralistów napiętnowano słusze w najostrzejszy sposób zachowanie się rekinów przemysłu, którzy nadal ignorują żądania robotników i nawet interwencja rządu nie odnosi skutku.

Mówcy uważali, że klasa robotnicza musi liczyć tylko na własne siły i doprowadzić do zwycięstwa. Ponieważ jednak przemysłowcy ze strajkiem samych włóknarzy mniej się liczą, należy włączyć do akcji całą klasę robotniczą i wspólnymi siłami wywalczyć poprawę bytu. Uchwalono zatem natychmiast ostryżać strajk w przemysle włókienniczym przez wycofanie dozorców, portjerów, palaczy i pozostałe siły robocze.

Uchwalono również zwrócić się do komendy straży ogniowej, by wydała zakaz używania strażaków do robót w zastępstwie robotników i by strażacy nie podejmowali żadnej pracy, nie mającej nic wspólnego z bezpieczeństwem pożarowym.

Solidarność wśród strajkujących godna najwyższego uznania. Podkreślił

Strajk generalny celem poparcia żądań włóknarzy

Konferencje w Warszawie też rezultatu nie dały.

Sytuację strajkową na tle drugiego tygodnia strajkowego zobrazowaliśmy w artykule „Drugi tydzień strajku”. Jak zeń wynika — akcję przeniesiono na teren warszawski.

Przez cały czwartek do późna w noc toczyły się w Warszawie, w Ministerstwach i Prezydium Rady Ministrów narady w sprawie zażegnania bezrobocia w Łodzi. Narady te pozostały bez rezultatu.

Z przemysłowcami konferował wicepremier Bartel i ministrowie Kwiatkowski i Jurkiewicz — przemysłowcy trwali w uporze. Przedstawiciele robotników przyjął najpierw minister Jurkiewicz, później sam wicepremier Bartel. W rozmowie oświadczył p. Bartel, że, jego zdaniem, porozumienie jest niemożliwe.

Późniejsze i dalsze konferencje, do późna w nocy trwające, nie dały rezultatu.

Strajk generalny

Już na środowym posiedzeniu Rady Okręgowej Związków Zawodowych Zjednoczenia Polskiego, uchwalono proklamować strajk generalny, o ile konferencje w Warszawie nie zakończą się pomyślnie dla robotników.

Strajk generalny wobec niepowodzenia arbitrażu rządowego — jest zatem nieunikniony!

Proletarijat łódzki z walki o podwyżkę plac wyjeżdża z zwycięstwem!

Scisły termin strajku powszechnego określi Międzyzwiązkowa Komisja Strajkowa.

Nowe prowokacje przemysłowców

W piątek rano dyrekcje fabryk Scheiblera i Gajera usiłowały — uruchomić swe zakłady i w ten sposób sprowokować haniebne robotników. Usiłowania te spełzły oczywiście na niczem. Te próby skandalicznej prowokacji nie zachwieją solidarnego frontu proletariackiego.

Rada Ministrów zajmuje się sytuacją

W piątek, 18 b. m. rano zebrała się Rada Ministrów, specjalnie celem rozpatrzenia zatargu łódzkiego i obmyślenia środków ostatecznej interwencji.

W razie, gdy ostateczne podstawy do porozumienia między obydwoma stronami — upadną — jeszcze w piątek, 18 b. m., Komisja Międzyzwiązkowa proklamować będzie strajk powszechny.

Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu..

Na 19 marca

Tradycją się już stało w Polsce, że rokrocznie w dniu 19 marca cała uczciwa i patriotyczna Polska łączy się w hołdzie dla Komendanta. Tradycją się już stało, że w dniu tym poza zwykłymi życzeniami, ślanymi masowo z całej Polski do Józefa Piłsudskiego, w dniu 19 marca cała ta uczciwa i bezinteresowna Polska składa hołd ofiarnej pracy i wielkim wysiłkom państwowotwórczym wielkiego Budowniczego naszej ojczyzny. Tej tradycji stanie się zadość i w roku bieżącym.

Hołd, jaki złoży Polska dzisiejszemu marszałkowi Piłsudskiemu, będzie hołdem równie szczerym, gorącym i serdecznym, jak hołdy składane — komendantowi Legionów — w r. 1915, jak pierwszemu Naczelnikowi państwa, jak zwycięskiemu naczelnemu wodzowi. Do dzisiejszych hołdów jednakże dołączy się jeszcze jedno uczucie więcej, uczucie wdzięczności za uwolnienie — wyzwolonej z kajdan ojczyzny od innych dotkliwie bolesnych okowów partyjnicstwa, korupcji, prywaty i zwyczajnego, ordynarnego złodziejstwa.

Tak. Po paru latach ucieczki od rozgwaru hałaśliwego życia publicznego w Polsce, do skromnego, cichego dworku w Sulejówku — znów marszałek Piłsudski stanął u steru naszej nawy państwowej. Niepokalanej czystości Jego miłość ojczyzny nie pozwoliła mu dłużej patrzeć na nieprawość, coraz silniej poczynającą rządzić w Państwie, na frymarzenie najświetszymi idealami, na łupienie Polski przez najrozmaitszych karierowiczów, oczajduszków, hultajów, błaznów, kretynów, malwersantów, korupcjonistów, aferzystów i t. d. Dość było tego.

to również m. in. główny inspektor pracy Kloth na konferencji z przemysłowcami w dn. 15 b. m., iż „strajk obecny różni się od poprzednich pod względem solidarności wśród robotników”.

Sytuacja ogólna.

Sytuacja strajkowa w chwili, gdy to piszemy w czwartek, pozostaje bez zmiany. Przemysłowcy trwają w dalszym ciągu w prowokacyjnym uporze, stanowczo odmawiając przyjęcia któregośkolwiek ze słusznych postulatów robotniczych. Nie pomogła nawet interwencja przedstawicieli rządu, przybyłych do Łodzi. Konferencje w Województwie nie dały rezultatu. W konferencjach tych brał udział ze strony przemysłowców pp. inspektor Wojtkiewicz, inspektor Kloth i radca Ulanowski z Ministerstwa Pracy.

W czwartek, 17 b. m., przedstawiciele robotników z postem Waszkiewiczem na czele oraz przedstawiciele przemysłowców wyjechali do Warszawy. Cała akcja zatem w czwartek przeniosła się na teren stołeczny.

W czwartek, 17 b. m. akcja przeniosła się na teren warszawski.

W środę przed południem w Łodzi w Inspektoracie Pracy, przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pp. Kloth i Ulanowski odbyli powtórna konferencję z przedstawicielami związków zawodowych. Na konferencji pp. Kloth i Ulanowski przedstawili szczegółowo sprawę dotychczasowego oporu przemysłowców, w odpowiedzi przedstawiciele związków oświadczyli, że swego stanowiska nie zmienią i bezwzględnie popierają wysunięte żądania.

Wobec powyższego, przedstawiciele Min. Pracy oświadczyli, że zatarg musi rozstrzygnąć sam Rząd.

Cała akcja zatem na czwartek przeniosła się do Warszawy. W dniu

Marszałek Piłsudski przemówił. Maj roku ubiegłego był okresem przełomowym i zapoczątkował nową erę w dziejach odrodzenia Polski, erę jaśniejszą, erę, ukazującą nam w blaskach naszą przyszłość, umacniającą naszą siłę wewnętrzną i zewnętrzną Państwa, erę, napawającą nas otuchą i wiarą w Jutro.

Dzisiaj zatem w dniu 19 marca, jak corocznie, ślemy Ci, Komendancie, wyrazy hołdu, czci i uznania. Tobie, któryś był za czasów najokropniejszego prześladowania zaborców żyjącym symbolem walki o niepodległość i wolność ojczyzny. Tobie, któryś pierwszy wskrzesił

Klasa robotnicza, silny rząd a bezrząd

Gdzie płytki umysł, tam i poglądy zawsze są płytkie i ubozuchne. Polskie życie polityczne, jest jeszcze jako ruń wi se na mdle i młodziutkie. Brak nam rutyny i doświadczenia, brak nam jest również doświadczonych polityków, a przedewszystkiem rządzi w polskim życiu politycznym frazes, blaga, przesąd i zabobon.

Jednym z takich przesądów politycznych, powszechnie w Polsce rozpanoszone i dziwnie bezkrytycznie przez naiwne społeczeństwo przyjmowanym jest twierdzenie, że silna władza państwowa, sprawny i niezależny od intryg i mactw partyjnych rząd, stanowi niebezpieczeństwo wielkie dla interesów klasy robotniczej. Frazes ten demagogiczny, bliźniaki ten fajerwerk wiecowy tak dalece zawrócił w głowie różnym politykiom, że obecnie niemal już z reguły hasło silnej i niezależnej od zmiennych fal intryganckich państwowej władzy wykonawczej uważa się za hasło czarnej reakcji.

Niewolnikami tego zabobonu są w pierwszym rzędzie pepesowcy, ulegają oni temu przesądowi do tego stopnia, że

tym też rano wyjechali przedstawiciele związków zawodowych i przemysłowców.

Z ramienia związków zawodowych wyjechali m. in. poseł Waszkiewicz, Kazimierz (Zw. „Praca”) oraz przedstawiciele pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych.

Konferencja Międzyzwiązkowa.

Po konferencji w Inspektoracie Pracy odbyła się międzyzwiązkowa konferencja, na której byli obecni kierownicy trzech związków robotników przemysłu włókiennego, przedstawiciele pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych oraz posłowie: Waszkiewicz, Szczerkowski i Harasz.

Omówiono sprawę konferencji w Warszawie i stwierdzono, że:

Związki zawodowe postanowiły nie zmieniać stanowiska, dopóki nie zmienią go przemysłowcy i o ile warszawska konferencja nie da żadnych rezultatów i przemysłowcy nie pójdą na ustępstwa, będzie proklamowany strajk powszechny, któryby objął robotników wszystkich gałęzi przemysłu i robotników instytucji użyteczności publicznej.

Konferencji warszawskiej

w Warszawie w czwartek, 17 b. m. przewodniczył sam wicepremier Bartel. Obie strony przedstawiły swe opinie. Ogólną uwagę zwróciło śmiało a rzeczowe postawienie sprawy zatargu przez posła kol. L. Waszkiewicza. Przemysłowcy w dalszym ciągu usiłowali fałszować fakty i nadal wprowadzać w błąd opinie.

Strajk metalowców.

Zastrajkowali solidarnie robotnicy przemysłu metalowego. Grożą strajkiem pracownicy piekarscy. Akcja, jak widzimy, rozszerza się...

żołnierza polskiego i wyprowadził zbrojne hufce wojska polskiego do tej walki, Tobie, wodzu Legionów Polskich, Tobie jako pierwszemu Budowniczem Polski, Tobie — pierwszemu Naczelnikowi Państwa, Tobie jako Naczelnemu wodzowi w r. 1920, Tobie, który czynisz wszelkie wysiłki, by odrodzić wewnętrzną umiłowaną przez Ciebie ojczyznę. Tobie, Marszałku Józefie Piłsudski, — za Twoją z zaparciem się siebie tyloletnią pracę dla ojczyzny, cały naród, jednocząc się w hołdzie dzielszym cześć składa.

Andrzej Niekłański.

aż przywódcy tej partii popadają w zgoła śmieszne i kompromitujące ich położenie. Wchodząc do rządu obecnego (p. minister Moraczewski stanął „na baczność” i wziął tękę ministra robot publicznych, p. Jurkiew cz jest ministrem pracy, pozatem szereg socjalistów zajmuje wysokie stanowiska wojawodów i t. p.), który jest rządem mocnym, który stoi ponad partiami i wskutek tego żadnej partii nie ulega, mając jedynie dobro państwa, jako całości na widoku, pepesowcy jednocześnie zwalczają ten rząd na wiecach i w gazetach, mając mu właśnie bo głównie słusznie do zarzucenia, że jest, rządem niezależnym od rozkazów i zachcianek przywódców partyjnych z P. P. S.

Te same zarzuty i te same żale do rządu marszałka Piłsudskiego mają przywódcy Prawicy NPR. Przykładali rękę do anarchizacyjnego, bezwładnego, chwiejącego się, jak pijak, na prawo i na lewo rządu pana hrabiego Skrzyńskiego, brali czynny udział w gabinetach znanego deprawatora i demoralizatora życia politycznego, chytrego pana Witosa, który doszczętnie zanarchizował maszynę państwową i zgangrenował życie partyjne w Sejmie, ale nie mogą darować marszałkowi Piłsudskiemu, że poraż pier-

wszy od 1919 r. stworzył gabinet, który wie, czego chce, który ma swoją linię, a przedewszystkiem gabinet, który chce nareszcie być naprawdę rządem, a nie manekinem, pociągającym za sznurki przez bufetowych polityków, gabinet, który nie tylko chce, ale umie być rządem i jest naprawdę rządem.

Pisarze Prawicy NPR. robią gwałt. Dziwić się im nie można. Rząd obecny zadrasnął ambicje tych naprawdę genialnych polityków i taki Nader, czy Kowalski, czy inny Talleyrand — Michalak nie mogą darować Piłsudskiemu, że są ich przed każdym posunięciem ważniejszym nie zapyta o radę i nie poprosi na nie o pozwolenie.

A tymczasem zdrowy rozsądek jasno wskazuje, że nikt tak bardzo, jak klasa pracująca, nie jest zainteresowanym w tem, żeby w państwie był ład, porządek i silna władza państwowa. Brak tej władzy, bezrząd, anarchja — sprowadzają na cały kraj liczne nieszczęścia i wywołują upadek życia społecznego i gospodarczego. A ponieważ każda klęska społeczna, każde utraipenie gospodarcze przedewszystkiem godzi w tych, co są najsłabsi, co nie posiadają żadnych majątków, ani oszczędności na przetrzymanie kryzysu — więc najboleśniej cierpią i najdokliwiej odczuwają skutki anarchji i bezrządu właśnie robotnicy.

Gdzie rząd jest silny, a od koterji partyjnych niezależny, gdzie kraj nie jest wstrząsany intrygami polityków samolubnych, gdzie wiarata bogactwo krajowe, tam na tle bujnie rozkwitających warsztatów wytórczych może budować i rozwijać swój byt robotnik, tam może klasa robotnicza walczyć o owoce i zwycięsko o swoje wyzwolenie i o swój sprawiedliwy i należny udział w majątku społecznym.

Na ruinach i zgłiszczach, na pustkowiu — niema pola do walki, niema pola do zwycięstwa i wyzwolenia.

Polskiej klasie robotniczej potrzebne jest silne państwo, a w tem państwie Rząd silny i sprawiedliwy.

S. L.

Zamawiajcie druki w drukarni

„Praca” Rzgowska 51.

Rozwój NPR. Lewicy na Pomorzu

N R Lewica na Pomorzu rozwija się w coraz szybszym tempie. Ostatnio odbył się tam szereg zebrań NPR. Lewicy. Na szeregu tych zebrań referat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej państwa wygłosił sekretarz wojew. NPR. Lewicy z woj. Pomorskiej, kol. Toppmayer. W Parsku uzupełnił referat kol. sekretarza koleżanka Góra życiorysem i działalnością Marsz. Piłsudskiego.

W obzer ej dyskusji na wszystkich zebraniach potępiono rządy t. zw. przedmajowe stronictw reakcyjnych, które zabagniły gospodarkę państwa tak, że obecnemu rządowi Marsz. Piłsudskiego trudno jest naprawić wyrządzone państwu szkody. Niemniej silnie potępiono te stronictwa, które obecnie jeszcze utrudniają pracę rządowi Marszałka Piłsudskiego, a szczególnie antypaństwową i reakcyjną działalność NPR. Prawicy. Nawoływano masę robotniczą dołączenia się z NPR. Lewicą, oraz popierania rządu Marszałka Piłsudskiego. Atakowano również w ostry sposób Zw.

Rob. Roln. i Leśn. ZZZ., który uprawia jedynie politykę NPR. prawicy, zaniebując najżywniejsze sprawy robotnicze i z winy którego w pierwszym rządzie, obok zw. klasowych, kontrakt dla rolnictwa na rok 1927-28 jest krzywdzącym dla robotników rolnych. Wszystkie zebrańia zakończono okrzykami na cześć p. Prezydenta Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego.

Łądnosc Pomorza coraz wyraźniej przegląda na oczu, bałamucona dotąd przez reakcję i NPR. prawicę i coraz gromadniej wstępuje w szeregi NPR. Lewicy.

Z. Z. P. na Górnym Śląsku też odzęgnywa się od „praworządowego” Enpeeru

Dnia 14 lutego b. r. odbyło się w Katowicach zebranie przedstawicieli Z. Z. P. i N. P. R. prawicy. Na zebraniu tem, jak donosi „Głos Górnego Śląska” miano uchwalić „ostry protest przeciw pp. Roguszcakowi i Sikorze za to, iż bratają się z p. Kołofintem”.

Nareszcie skończą się fałszy

Komisja ankietowa zabiera się do przemysłowców

Komisja ankietowa ukończyła już studia w sprawie planu i metod swych prac. W najbliższych dniach komisja przystępuje już do badania ustalonych przez plan poszczególnych gałęzi produkcji.

W najbliższym czasie wyjeżdża na Górny Śląsk sekcja węglowa komisji ankietowej dla badania ko-

szków produkcji i zwiedzi poszczególne przedsiębiorstwa kopalnianie. Sekcja rozpatrzy się w programie inwestycyjnym, zbada urządzenia techniczne, organizację handlową koncernów węglowych, wydatki personalne dla dyrektorów, urzędników itd.

Może nareszcie węgiel stanieje.

SPRAWOZDANIE

Widzewskiej Spółdzielni Spożywców

za rok 1926.

Członkowie Spółdzielni.

Na początku roku członków było	3380
Przybyło w ciągu roku	—
W tym czasie ubyło	241
Wykreślono zgodnie ze statutem	881
Pozostaje na rok następny	1122
	2258

Obroty ogólne:

	Zł.	gr.	
Towary kolonjalne i opałowe	433.337	72	39,26%
Produkcja własnej piekarni	152.746	73	13,83 „
„ „ Masarni	454.002	48	41,12 „
„ „ zakładu szewckiego	35.213	34	3,18 „
„ „ krawieckiego	1.446	20	0,13 „
Mleko z własnej obory	2.118	19	0,19 „
Produktów z gosp. rolnego	25.319	73	2,29 „
Ogółem	1.104.184	39	100%

Rachunek Kosztów Handlowych.

RODZAJ WYDATKÓW	SUMY		Stosunek procentowy do ogólnych wydatków
	Zł.	gr.	
Pensja pracowników i świadczenia	39.953	81	59,99%
Wynagrodzenie czł. Zarządu i Rady	2.688	—	4,04 „
Komórne, opał i światło	7.264	85	10,90 „
Prenumerata pism	248	—	0,37 „
Materiały, piśmienne, druki i poczta	1.187	29	1,78 „
Patenty i podatki	4.652	11	7,00 „
Drobne sprzęty	49	55	0,07 „
Konserwacja ruchomości	832	99	1,25 „
Wyjazdy na konferencje	204	69	0,30 „
Składka lustracyjna	1.160	—	1,74 „
Blankiety wekslowe, dyskonta i proc. od pożyczek	7.596	73	11,43 „
Rozjazdy	203	65	0,30 „
Różne wydatki	557	63	0,83 „
Ogółem	66.599	30	100%

Rachunek strat i nadwyżek

	Zł.	gr.		Zł.	gr.
Koszty handlowe	66599	30	Zysk brutto na towarach skl.	55695	76
Strata w towarach niesklep.	917	91	„ netto na masarni	1878	14
„ na piekarni	2157	65	„ „ „ oborze	173	09
„ „ zakłádzie szewckim	4096	20	„ „ „ nieruchomościach	1076	56
10 proc. amort. na ruchomościach	2428	54	„ „ „ gospod. rolnym	7530	98
5 proc. „ na nieruchom.	3093	15	Prowizja i dywidenda od zakupów	3220	06
Strata na krawiectwie	933	64	Straty	10651	91
	80226	48		80226	48

Bilans na dzień 31 grudnia 1926 r.

Stan czynny.			Stan bierny.		
	Zł.	gr.		Zł.	gr.
Kasa	1151	70	Udziały	33242	83
Towary w sklepach i składnicy	38456	27	Fundusz Społeczny	48851	16
„ „ piekarni	3417	12	Dostawcy	6425	39
„ „ masarni	3909	11	Akcepty	38463	50
„ „ zakłádzie szewckim	10230	71	Różni	52317	43
„ „ gospodarstwie rolnym	3468	00	Przechodni	1154	83
Odbiorcy	3096	88			
Różni	18446	93			
Ruchomości	21856	86			
Nieruchomości	58769	85			
Prowizja i dywid. od sak. w Związ.	2000	—			
Straty	10651	91			
	175455	14		175455	14

- ZARZĄD: 1) Ignacy Gopert
2) Stanisław Cedzyński
3) Ignacy Kaczmarek

Protokół Rady Nadzorczej

Rada Nadzorcza zaświadcza zgodność niniejszego Sprawozdania z rzeczywistym stanem i wynikami działalności Stowarzyszenia. Przyczem Rada stwierdza, że zestawienia rachunkowe, podane w sprawozdaniu są zgodne z ksiązkami i dowodami, zaś pozycje bilansu na dzień 31 grudnia 1926 roku zamknięte zostały sumą zł. 175.455, 14 gr.

Rada Nadzorcza proponuje Ogólnemu Zebraniu Sprawozdanie zatwierdzić i wynikłą stratę zł. 10651, gr. 91 pokryć z funduszu zasobowego.

RADA NADZORCZA:

- | | | |
|---------------------------|------------------------|----------------------|
| 1) Maciaszczyk Franciszek | 5) Stolarski Jan | 9) Gumola Piotr |
| 2) Mielczarek Władysław | 6) Błaszczyk Stanisław | 10) Goliński Antoni |
| 3) Radecki Stanisław | 7) Błoch Marcin | 11) Dawidowski Józef |
| 4) Lass Aleksander | 8) Banasiak Stanisław | 12) Daszkowski Józef |

DEMOKRACJA

II.

Po wielu dziesiątkach lat, wielu walkach i zmianach ustaliła się ostatecznie demokracja w swej formie politycznej, jako forma rządu. Równocześnie ulegał zmianom skład jakościowy i liczbowy społeczeństw. Kapitalizm i uprzemysłowienie się krajów, rozwój techniki, a przede wszystkim środków lokomocji (koleje) i wymiany myśli (gazety, prasa) współdziałał nad skierowaniem demokracji z dziedziny życia politycznego do dziedziny życia socjalnego i kulturalnego. Powszechność obowiązków powoływała do życia powszechność praw.

Dziś demokracja to nie tylko forma rządu, lecz wogóle sposób skojarzonego życia grup społecznych w ramach demokratycznego ustroju politycznego. To uwarunkowanie tym grupom społecznym możliwości korzystania ze wszystkich dóbr kulturalnych, materialnych i moralnych. To uwarunkowanie dynamicznego, postępowego charakteru społeczeństw. To uwarunkowanie zmienności i różnorodności.

Poczynając mniej więcej od 1848 roku uzyskują wszyscy członkowie wszystkich warstw społecznych jednokową opiekę prawną i wymiar sprawie-

dlivości, zniesienie wszelkich ograniczeń wolności osobistej i poręczenie tej wolności, udział p średni i bezpośredni w uchwalaniu i stanowieniu praw, nadzór nad ich wykonywaniem, wreszcie — prawo do nauki i do oświaty. I rzecz ciekawa, że to prawo stosunkowo najpóźniej. Stało się to dzięki temu, że nieliczna grupa społeczna, która w dawnym układzie stosunków politycznych (mocą praw feodalnych i rodowych) miała materialną przewagę władzy i posiadania, zachowała ją nadal pod inną nazwą t. zw. „przewagi duchowej“.

I rzecz ciekawsza jeszcze, że dopiero uprzemysłowienie życia, które spowodowało nową wędrówkę ludów, wypędzając ich z dawnych osiedli i gantkując według zdolności i odpowiedzialności dla swoich celów, przyczyniło się do pozyskania przez wydziedziczonych prawa do oświaty. W tym nastającym z dnia na dzień nowym układzie warstw społecznych praca uznana została jako jedyny promotor wszelkiego rozwoju. Jednak wbrew temu uznaniu z chwilą potężniejszego rozwoju przemysłu, zatomizowania pracy w stosunku jednostkowej do gromadnej produktu wysunął się na plan pierwszy antagonizm pracy i kapitału, niosąc nowe zło, nowe krzywdy socjalne.

I wtedy demokracja staje bezwzględ-

nie po stronie pracy i pracy służy społecznego życia. To sposób do sprawiedliwego rozdziału pomiędzy różne grupy społeczne, wytworzonych przez społeczeństwo dóbr materialnych i kulturalnych. To nie platoniczne deklarowanie praw jednostki, lecz uczłowieczenie życia i według rozwoju człowieka wartościowanie wszelkich dorobków kulturalnych i cywilizacyjnych. To odrzucenie zewnętrznego autorytetu w jakiegokolwiek — bądź formie i treści, a uznanie jednego nakazu wspólnego działania i wspólnej korzyści, których jedyną oceną dobro społeczeństwa i dobro ludzkości. To stwierdzenie, że dobro ogólne, ideał najwyższy życia osiągnąć można tylko w drodze wyzwolenia indywidualności ludzkiej wyzwolenia wszechstronnych jej zdolności i otworzenia tym zdolnościom szerokich horyzontów działania. To przede wszystkim trwałe i osiągające cel dążenie do znielowania krzywd społecznych w zakresie moralności życia, możliwości posiadania, możliwości korzystania z tego, co wysiłkiem pracy, wysiłkiem mozołnego czynu, jako dobro materialne, dobro kulturalne zostało wytworzone.

Reasumując stwierdzimy: Demokracja powstała jako wypadkowa wielu przesłanek natury filozoficznej, ideowej, biologicznej, materialnej, politycznej, ekonomicznej etc.

Od pierwszego swego wyrazu, jakim była we Francji Deklaracja praw człowieka i obywatela, za taki u nas w Polsce przyjętą możemy Konstytucję 3-go Maja, w ciągu wielu dziesiątków lat stale rozwija się naprzód i w głąb, obejmując każdą z dziedzin życia społecznego, narodowego i państwowego.

Rościągając na wszystkich obowiązek pracy, walczą o takie tej pracy warunki, w których ona mogłaby być pracą twórczą i wolną. Osiągawszy cele polityczne, które jako pierwsze się nasunęły, „uczłowieczywszy“ dziedzinę życia państwowego, zmierza obecnie (nie zaprzestając walki o pogłębienie i udoskonalenie swych form politycznych) do zmienienia w myśl swoich założeń, dziedziny stosunków ekonomicznych i kulturalnych, która to dziedzina w wielu wypadkach jest hańbą dla ludzkości XX wieku. O formach i drogach demokracji w różnych dziedzinach życia pomówimy w następujących artykułach. Tu chcemy stwierdzić tylko jedno: Demokracja posuwa się na wszystkich polach walki stopniowo, ewolucyjnie ale nie rezygnuje ze swych zdobyczy i nie cofa się do punktu wyjścia.

Tem różni się zarówno od wszelkiej jawnej czy maskowanej reakcji, jak i od wszelkich zależnych i niezależnych komunistów.

Sullma

Z życia samorządu łódzkiego

Z Komisji radzieckich

Twierdzenie nasze, iż pomiędzy P.P.S., a endecją i chadecją został zawarty cichy sojusz, staje się coraz bardziej widocznym faktem. Również staje się faktem, iż sojusz ten wymierzony jest przeciwko interesom polskiej klasy robotniczej.

Dwa nowe jaskrawe przykłady nas tego uczą.

1.— Sprawa Łągiewnik.

Wiadomo wszystkim, iż z nienawiści do N.P.R. Koto Narodowe zgłosiło na Radzie Miejskiej wniosek o wybór specjalnej śledczej komisji z przewagą opozycji mimo to, iż sprawa nadużyć w Łągiewnikach już dawno została oddana prokuratorowi.

W ten poniedziałek t. j. dnia 14 marca nastąpiło ukonstytuowanie Komisji. I tutaj właśnie uwidoczniła się owa idealna zgoda pomiędzy socjalistami polsko-niemieckimi a chadecją i endecją. Przez cały bowiem czas zgodnie (zażądano głosowania tajnego, bo sojusz się wstydzono) głosowali na: przewodniczącego endeka (Bartczak), zastępcę z P.P.S. (Danielewicz), i sekretarza — niemieckiego socjalistę (Klim).

2.— Sprawa robotników kanalizacyjnych.

Frakcja N. P. R. zgłosiła w Radzie Miejskiej wniosek, dążący do zmiany statutu Wydziału Kanalizacji. Chodziło o to, by w przyszłości takie postulaty robotnicze, jak przyjmowanie robotników za pośrednictwem związków zostały uwzględnione.

W wtorek dn. 15 marca zwołano Komisję Pracy, by tę palącą sprawą zajęła. Socjaliści, którzy z rozestaniem porządku dziennego wiedzili o tej sprawie, umówili się z chadecami i endecami i na posiedzenie Komisji wcale nie przyszli. Zaś chadecy i endecy, mając w ten sposób zapewnioną przewagę, postanowili sprawę utracić i do obrad nad nią nie dopuścić. Tak się też stało.

Zawdzięczając więc nowemu sojuszwowi chadeco-endeco-socjalistycznemu sprawa tak ważna, jak sprawa robotników kanalizacyjnych została utracona.

Obłuda międzynarodówki czerwonej i obłuda międzynarodówki czarnej podały sobie ręce, maszerują razem, by wspólnie zwalczać polskiego robotnika.

Książki dla „Pochodni”

Biblioteka „Pochodni” zostaje — oledacie porządkowaną i kompletowaną. W związku z tem wzywa się osoby, posiadające zatem książki z biblioteki „Pochodni”, aby z chciały zgłaszać te książki we wtorki i czwartki od godz. 4 ej do 8 po poł. u kol. Pawła Urbaniaka w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91.

Z życia organizacji NPR.

— Zarząd Okręgowy N. P. R. Zebranie w piątek, 25 b.m. o 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska 91).

— Z koła IV Z. P. M. P. „Orle”. W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu własnym przy ul. Odyńca 22, odbędzie się roczne zebranie członków koła IV-go Z. P. M. P. „Orle”.

— Z Koła N. P. R. Pracowników Kasy Chorych. Dnia 21 marca o godz. 7.30 wiecz. w klubie przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się Zebranie pracowników Kasy Chorych, należących do Koła N. P. R. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Zarząd Koła Prac. Miejskich N.P.R. podaje do wiadomości członków Kół iż dyżury kol. skarbnika odbywać się będą w poniedziałki od godz. 7—8 wiecz., w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, a nie jak dotychczas w czwartki.

— Sekretarjat Zarządu Wojewódzkiego N.P.R. Podaje się do wiadomości członków, że sekretarjat Zarządu Wojewódzkiego N. P. R. czynny jest od 5—7 godz. wiecz. codziennie prócz niedziel i świąt. — W sprawach dotyczących Zarządu Wojew. zgłaszać się do kol. Michalskiego.

Przenumeratę „Pracy” pr. yjmuje się w każdą sobotę od godz. 6-jej do 9-jej wieczorem w klubie Dzielniicy Widzew przy ul. Rokicińskiej 91.

Rozwiązanie Rady Kasy Chorych w Tomaszowie Maz.

W lutym b. r. decyzją Okręgowego Urzędu Ub. w Warszawie, rada Kasy Chorych została rozwiązana.

Motywy, które kierowały się władzą nadzorczą, przy powzięciu tak doniosłej decyzji, zasługują na uwagę całej klasy pracującej.

Najważniejszy motyw - to zdekompletowanie rady przez ustąpienie delegatów z frakcji P. P. S. i Bundu. Zdekompletowanie nastąpiło węg twierdzeń Ok. Urz. Ub. z powodu naruszenia stosunku 1/3 delegatów z grupy pracodawców do 2/3 z grupy ubezpieczonych. Zrozumielią jest rzeczą, że frakcja Z. Z. P. nie mogła się zgodzić z tą interpretacją i zgłosiła rekurs do Ministerstwa Pracy, żądając przywrócenia Rady w prawach.

Koledzy nasi w rekursie stwierdzili dobitnie, iż interpelacja władz nadzorczych jest zupełnie mylną, gdyż inaczej ani jedna z rad nie mogłaby istnieć na terenie Okr. Urz. Ub. w Warszawie.

Stosunek 1/3 pracodawców do 2/3 ubezpieczonych musi i może być utrzymany tylko przy wyborach, w czasie zaś kadencji stosunek ten utrzymamy być prawie, że nie może, bo przecież zawsze znajdzie się lista niezadowolona z wyborów i gdyby twierdzenie władz nadzorczych było słuszne wystarczy wystąpienie z rady delegatów takiej listy i rada laży, jak to się mówi, na obydwie łopatki... A teraz przypuśćmy, iż Bund stawia wniosek o zaprowadzeniu żargonu w urzędowaniu kasowym i grozi jednocześnie, iż w razie odrzucenia wniosku ustępuje z Rady, co w takim wypadku robić? Nie mówmy o tem jaki to byłby raj dla przemysłowców — przecież w każdej chwili mogą terroryzować radę; nie przyjmujecie naszych żądań — występujemy z Rady i po was!

Jest w ustawie artykuł, o którym

zapomniał Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, a który mówi, iż uchwały Rady są prawomocne jeżeli połowa delegatów z grupy ubezpieczonych jest obecna — a więc dopóki taka połowa istnieje rada nie jest zdekompletowana, ten to artykuł jest bieżem na złą wolę i wybrki delegatów, którzy z lekkim sercem opuszczają poserunek na który zostali wysłani wolą ubezpieczonych.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zwrócił też uwagę, iż Rada jakoby przeszkadza komisarzowi w zakupie domu. — Otóż wyjaśnić trzeba, iż Rada od początku swego istnienia stoi na stanowisku, iż dla kasy trzeba budować własny gmach, któryby odpowiadał wszelkim wymogom higieny społecznej, a więc poczekalnice i korytarze muszą być odpowiednio szerokie, gabinety lekarskie muszą mieć dobry rozkład, urządzone mają być natryski i t. d. Rada zd. wała sobie sprawę z tego, że nawet w najwspanialszym gmachu, ale dawniej budowanym, tych rzeczy urządzić się nie da, że przeróbka starego gmachu nigdy się nie opłaca. Zresztą szereg przykładów miało Rada z innych miast jak Warszawy, Łodzi, gdzie kasy nie zakupują nawet najwspanialszych gmachów, choć takie teraz za grosze otrzymać można, a budują własne w zupełności zadowolone do potrzeb kasy.

Frakcja Z. Z. P. w radzie kasy ma nadzieję, iż Główny Urząd Ubezpieczeń, uzna słuszność wywodów i uchyli decyzję Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, decyzję, która znosi właściwie samorząd kasowy.

Dodać musimy, iż ze względu na doniosłość sprawy, frakcja Z. Z. P. rozesłała odpisy reskryptów Ok. Urz. Ub. i rekursu swego, do wszystkich kas i Okręgowych Związków, jak również do wybranych działaczy kasowych.

Ładne stosunki w samorządzie Konstantynowa

(Pierwszy raz bez maski...)

Na terenie m. Konstantynowa uchyliła nareszcie przybici i pokazała swą wcale nieciekawą twarzyczkę. A było to tak: na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 8 marca r. b. w czasie obrad nad uchwaleniem budżetu na rok 1927/28 frakcja P.P.S. szła ręką w rękę z NSP. — ogólnej sumy 100,966 10 skreśliła następujące pozycje: emerytury, odprawy, pensje wdowie i sieroce 600 złotych, subsydjum Towarzystwom kulturalnym i na odczyty dla walai z alkoholem 200 złotych, subsydjum Towarzystwom sportowym i przysposobieniu wojskowemu 500 złotych, koszty utrzymania z kadu kąpielowo-dezynfekcyjnego 1,500 złotych i remunerację pracowników Magistratu 1091 złotych.

Ta P. P. S., która zawsze i wszędzie reklamowała się obronicielką wyzyskiwanej pracy, która mieniła się być rzeczniką pokrzywdzonych, ta rzekomo Polska Partja Socjalistyczna

padła w objęcia Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy

i w miodowych miesiącach związku morganatycznego, w ekstazie szalu miłość do krajowej hukaty zapomniała o masce i niebacznie zdradziła swoje prawdziwe oblicze.

W wiecowej atmosferze obrad jednym pociągnięciem pióra

przekreśliła emerytury wdowie i sieroce, amputuje subsydjum na cele kulturalne i walkę z opilstwem, odebraniem mizernych 500 złotych, bojkotuje przysposobienie wojskowe, a wysunięta poza nawias budżetu pozycja 1,500 złotych na utrzymanie zakładu kąpielowo-dezynfekcyjnego daje świadectwo o pepesowskim pojęciu higieny i zdrowotności publicznej. Nadto bez dyskusji skreśliła 1091 zł. remuneracji dla pracowników. Z zacięciem, godnym innej sprawy, w jedną godzinę załatwiła się „proletariacka” P. P. S. z „burżuazyjnemi” pozycjami budżetu.

Niemieckiej Soc. Partji Pracy nie można się wiele dziwić, wszak wiemy

Jakie aspiracje kryją się za jej partyjnym parawanem:

kulturregerzy z rodowodem z państwa

bojaźni Bożej radziby wdeptać w ziemię nietylko kulturę i oświatę polską ale i zgnieść niepodległość naszą. Dlatego też z aplauzem poparli wniosek P. P. S. o skreślenie 500 złotych na przysposobienie wojskowe, na rozwój którego bez bólu serca patrzeć nie mogą. Czyżby naprawdę tępotą umysłu Konstantynowskich pepesowców była tak bezgraniczna, że nie pozwalają zorientować się w intencjach i planach niemieckich, które wyraźnie zacierają do osłabienia obronnej siły Polski, do zatopienia jej w opilstwie. Niestety, tak jest, bo trzeźwy głos protestu 2-ch radnych z N. P. R. nie wywołał opamiętania pepesowców. Ale kto zna stosunki konstantynowskie ten nie bez oburzenia stwierdzić musi, że P. P. S. będąc w przededniu zupełnego bankructwa, jak tonący brzytwy chwytła się Niemieckiej Soc. Partji Pracy i jak osioł wpręga się w jej rydwan, schodząc do haniebniej roli germańskiego pachotka.

Towarzysze z P.P.S., gdzie wasza etyka?

Gdzie idea Okrzejów i Montwiłłów?

Gdzie się podziały Wasze szumne hasła z roku 1905 i 1914? Coście zrobili z moralnym depozytem przedwojennych towarzyszy? Roztrwoniliście wszystko, co miało jakikolwiek charakter tradycji i pozory dobra.

Jak wyglądała wasza walka z kapitałem i obrona pracujących? Skreśli się z budżetu 1091 złotych remuneracji dla pracowników, a wprowadza 3141 złotych pensji dla wice-burmistrza Edwarda Michała Stechra, który pomijając fakt, że jest kapitalistą i fabrykanem w konstantynowie — absolutnie nic dla miasta nie robi, a w burze mag stratu załatwia jedynie

swoich prywatnych interesantów,

obarczając nadto g-szefciarską robotą urzędników Magistratu.

Panie Gryzell Były legionista a obecny burmistrz m. Konstantynowa, wolno Ci być pepesowcem, ale chyba nie wolno Ci prowadzić gospodarki na niekorzyść miasta, państwa i społeczeństwa, a nieładnie jest również zmieniać poglądy i pojęcia jak kamelion

Teatr Popularny.

REPERTUAR

Teatr Popularny Ogrodowa 18: w sobotę dnia 19 b. m., w niedzielę dnia 20 b. m. i dni następnych „Mandaryn Wu”

Teatr Popularny w sali Geyera Piotrkowska 295: w sobotę dnia 19 b. m. i w niedzielę dnia 20 b. m. po południu i wieczorem „Pamiętniki Szatana”.

„Mandaryn Wu” wstrząsający dramat egzotyczny w 3 aktach, dawno już nie grany w Łodzi, oto najbliższa premiera Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 w sobotę dnia 19 b. m. Dramat ten nabiera szczególnie posmaku aktualności wobec rozgrywających się obecnie walk w Chinach, treść jego bowiem daje obraz stosunków angielsko-chińskich. Rzecz wyreżyserowana znakomicie przez p. Marjana Bieleckiego wydobyla na wierzchołki i podkreśliła cały realizm dramatu. Role w obsadzie pań Wernisówny, Openówny i panów Bieleckiego, (świetny mandaryn Wu) Urbańskiego, Grewicza i Jarockiego. „Mandaryn Wu” powtórzony zostanie w niedzielę popołudniu i wieczorem oraz dni następnych.

W poniedziałek przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

W górnej dzielnicy naszego miasta wystawiona zostanie w sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem oryginalna sztuka w 3 aktach „Pamiętniki Szatana”, będąca prawdziwą sensacją sezonu naszej sceny popularnej.

Tydzień polityczny

Na terenie Sejmu.

Posiedzenie sejmu odbędzie się prawdopodobnie dnia 22 b. m. Tydzień ubiegły był tygodniem, wyczerpującym prac poszczególnych komisji.

Wznowienie walk w Chinach.

Na terenie chińskim zaszły wypadki pierwszorzędnej znaczenia. Armja polnocna, która dotychczas zachowywała raczej taktykę wyczekującą, rozpoczęła gwałtowny atak przeciwko armji chińskiej w okolicach Hau-Ts.-Hau. W okolicach jeziora Tajfu walki trwają w dalszym ciągu. Oddziały, należące do armji Tszang-Tsu Tsanga, pod dowództwem Yang-Tse przeszły na stronę armji kantońskiej.

Dowódca floty chińskiej na wodach Szanghaju, admirał Yang, przeszedł na stronę armji kantońskiej.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych

W niedzielę dnia 20 marca r. b. o godz. 10-jej rano w lokalu własnym przy ul. Kopernika 45, odbędzie się:

Doroczne Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, Oddział w Łodzi.

Wejście tylko za okazaniem legitymacji. Zarząd.

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD

MEBLI
tylko na Górnym Rynku
ul. Rzgowska 2

jest obecnie
Najtańsze Źródło Mebli
F. Nasielski, tel. 43-08.—2 Rzgowska 2
— DEUGOLETNIJA GWARANCJA. —
Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.

skórę. Doprawdy, lepiej zacerwienić się ze wstydu, uderzyć w piersi i zawrócić ze złej drogi póki czas, jak polebnić przed nieubłaganą konsekwencją i stracić intratną posiadłość. A w tym kierunku idziesz na pasku Niemieckiej Soc. Partji Pracy...

Osnowa.

Zjazd Rady Naczelnej NPR. Lewicy

Wyrazy uznania dla strajkujących włókienników łódzkich
Korespondencja własna „Pracy”

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Poznaniu posiedzenie Rady Naczelnej N. P. R. Lewicy, na którym poddano gruntownemu rozpatrzeniu obecną sytuację polityczną, położenie gospodarcze szerokich mas pracowniczych oraz kwestję ustosunkowania się do ruchu zawodowego, a w szczególności Z. Z. P. Na zjazd członkowie Rady stawili się niezwykle licznie, gdyż na ogólną liczbę 38 przybyło aż 30. Nie stawili się jedynie przedstawiciele łódzkiej organizacji ze względu na zaostrzoną sytuację strajkową w przemyśle włókienniczym. Zaznaczyć przy tej sposobności wypada, że członkowie łódzkiej N. P. R. Lewicy odgrywają w obecnej walce o podwyższenie płac w przemyśle włókienniczym wybitną rolę. Poseł Waszkiewicz prezes Związku „Praca” stoi na czele akcji strajkowej.

Obrady zajął i przewodniczył im przez cały przeciąg obrad prezes partii poseł Antoni Ciszak. Przewodniczył też sekretarz generalny partii Edm. Strauch. Na porządku obrad znalazły się następujące punkty: 1. referat posła Ciszaka — Rozwój prac N. P. R. Lewicy, 2. referat programowy — p. Laskowski z Warszawy i 3. N. P. R. Lewicy, a ruch zawodowy — p. K. Dębiński z Warszawy.

Z referatu posła Ciszaka dowiedzieliśmy się, że rozwój prac N. P. R. Lewicy od dnia kongresu,

który odbył się w Poznaniu 3 października 1926 roku, postąpił znacznie naprzód. Przedewszystkiem na leży podkreślić zupełną likwidację N. P. R. Prawicy w Łodzi i całej b. Kongresówce, a następnie fakt, że w województwie poznańskim wpływy N. P. R. Prawicy są tak minimalne, że śmiało można stwierdzić, że N. P. R. Lewicy objęła prawie w całości wszystkie jednostki organizacyjne dawnej jednolitej jeszcze N. P. R. Praca N. P. R. Lewicy na Górnym Śląsku nie napotyka na najmniejsze przeszkody i rozwija się coraz lepiej. Wysiłki organizacyjne N. P. R. Lewicy na Pomorzu dają również pozytywne rezultaty.

W czasie obrad przewodniczący poseł Ciszak zaproponował wysłanie do Łodzi następującej depezy: „Związek „Praca” w Łodzi” na ręce posła Waszkiewicza. Rada Naczelna N. P. R. Lewicy, zebrana w Poznaniu dnia 13 marca zasyła robotnikom przemysłu włókienniczego, walczącym w tej chwili o poprawę swego bytu, wyrazy uznania i życzenia najpełniejszego zwycięstwa — Depeszę tę zebrani przyjęli przez aklamację. B.

(Szczegółowy przebieg obrad oraz uchwalone rezolucje polityczne i zawodowe z powodu braku miejsca odłożyliśmy do przyszłego numeru.)

To jasne i zdecydowane stanowisko dowodzi niezbicie, iż N. P. R. Lewicy, jako stronnictwo nawskroś demokratyczne, obronę interesów mas pracujących, obok najżywniejszych interesów państwa, uważa za swą naczelną zasadę działania, za swój zasadniczy program społeczny i stara się ten program realizować w życiu. To samo powiedzieć można o rezolucji odnoszącej się do aktualnej obecnie sprawy ordynacji wyborczej, w której „Rada Naczelna N. P. R. Lewicy stwierdza, że niedopuszczalne jest jakiegokolwiek ograniczenie praw wyborczych mas pracujących”, podkreślając, że „spotka się to ze zdecydowanym odporem szerokich mas”.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje rezolucja, wzywająca GKW. „aby nawiązał i utrzymywał stosunki polityczne z odpowiednimi partjami politycznymi Lewicy, celem stworzenia wspólnego frontu przy przyszłych wyborach do Sejmu”. — Rezolucja ta dowodzi, iż NPR. Lewicy nie zasklebia się w ciasnych ramach partyjnych lecz mając na oku

ogólny interes mas pracujących, dąży do stworzenia jednolitego frontu demokracji polskiej przeciw organizującej się gwałtownie prawicy.

Tym samym duchem owiana jest rezolucja, odnosząca się do upadającego ruchu zawodowego. Rezolucja ta potępiając partyjniactwo, rozpanoszone w związkach zawodowych, stwierdza, iż należy jak najszybciej „podjąć energiczną akcję” zmierzającą do gruntownej naprawy w ruchu zawodowym i widzi tę naprawę w oparciu ruchu zawodowego „na podstawie dążenia do jedności i powszechności organizacji zawodowej”. Jest to postulat, który napewno w masach robotniczych znajdzie należyty odzew, a urzeczywistniony — stworzy z tych mas potęgę, zdolną do walki o swe słuszne prawa.

Z powyższego krótkiego podkreślenia zasadniczych postulatów N. P. R. Lewicy, widać że przywódcy tego stronnictwa znaleźli należyty drogę do rozwiązania wszystkich trudności stojących dziś przed całym polskim obozem pracy.

WIDZEWSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI

ul. Rokicińska Nr. 93.

podaje do wiadomości swym członkom, iż Zebrania Roczne Obwodowe za rok 1926 odbywać się będą w następujących terminach:

W czwartek dnia 24 b.m. w sklepie 3 przy ul. Magistrackiej № 4.	4	„	Grzybowej № 1.
„ „ „ „ „ „ „	6	„	Pomorskiej Nr. 120.
„ „ „ „ „ „ „	8	„	Złotej Nr. 7.
W sobotę „ 26 „ „ „	1	„	Rokicińskiej Nr. 111.
„ „ „ „ „ „ „	2	„	Rokicińskiej 145.
„ „ „ „ „ „ „	5	„	Pogranicznej 51.

Początek zebrań o godz. 7 wieczorem, z porządkiem dziennym następującym:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok 1926 i zatwierdzenie tegoż.
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927.
3. Wybór 4-ch czł. Rady.
4. Wolne wnioski.

Wstęp na zebranie za okazaniem książeczki członkowskiej.

Zebranie pełnomocników odbędzie się w dniu 27 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu przy ul. Rokicińskiej Nr. 91, z porządkiem dziennym jak wyżej.

Na marginesie uchwał Rady Naczelnej NPR-Lewicy

N. P. R. Lewicy, jako najmłodsze demokratyczne stronnictwo w Polsce, powstało na gruzach dawnej N. P. R. i na programie tejże oparte, lecz stojące na gruncie przewrotu majowego, z ducha tego przewrotu się wywodzące i jego ideologią nawskroś przeniknięte, pozostające zresztą dziś jeszcze w żywiołowym stadium organizacyjnym — mało znana była dotąd ze swej pracy państwowo-twórczej, jakkolwiek powszechnie głośniejszą jest dzisiaj ze swych postępów organizacyjnych.

To też nie dziwnego, że tak w sferach politycznych, jak i w najszerszym masach społecznych, niezależny Zjazd Rady Naczelnej N. P. R. Lewicy budził wyjątkowe zaciekawienie.

Obrady tego Zjazdu, a w pierwszym rzędzie powzięte na nim uchwały, miały wykazać, czym jest w istocie N. P. R. Lewicy, jaki jest jej stosunek do państwa i społeczeństwa, względnie poszczególnych grup społecznych, jakie są jej cele i dążenia na bliższą i dalszą przyszłość. Wygłoszone referaty i uchwalone rezolucje, oświeciły wyczerpująco stosunek N. P. R. Lewicy do najważniejszych zagadnień państwowych i społecznych doby bieżącej, określiły ściśle kierunek jej przyszłej państwowo-twórczej działalności.

Przedewszystkiem należy podkreślić, iż N. P. R. Lewicy, jak to wynikało z referatu organizacyjnego prezesa partii, posła Ciszaka, opartego na najściślejszych danych cyfrowych, dawno już wyszła z powiek i jest dzisiaj stronnictwem o głęboko ugruntowanych wpływach w społeczeństwie.

Podkreślić należy również, iż

obrad Zjazdu, poważne i rzeczowe, wszechstronnie ujmujące po uszane tematy, jakkolwiek pozbawione wszelkiej, spotykanej tak często na podobnych zebraniach reżyserji, wykazały znamiennej jednomyślności i zgodności zasadniczych poglądów, co należy tłumaczyć głębokim odczuciem przez zebranych i przejęciem się ideją, reprezentowaną przez N. P. R. Lewicy, która wyklucza możliwość jakichś głębszych różnic programowych czy taktycznych.

Jak wynika z zasadniczego referatu politycznego, wygłoszonego przez p. Laskowskiego oraz z uchwalonej rezolucji politycznej N. P. R. Lewicy stoi na gruncie przewrotu majowego, żywiąc pełen szacunek i zaufania kult dla twórcy tego przewrotu Marszałka Piłsudskiego, co jej jednak nie przeszkadza krytycznym okiem patrzeć na działalność rządu tegoż Marszałka Piłsudskiego. Bo jeśli z jednej strony uchwalona w tym względzie rezolucja stwierdza ogromne zasługi tego rządu w dziedzinie skonsolidowania i wzmocnienia maszyny państwowej oraz uporządkowania stosunków wewnętrznych — to jednak z drugiej strony jasno i otwarcie podkreśla, iż „w dużej mierze dokonane to zostało dzięki ofiarności i poświęceniu klasy robotniczej i urzędniczej”, oraz kategorycznie stwierdza, iż „dotychczasowa polityka rządu nie zaspokoiła jednak minimalnych potrzeb społecznych i gospodarczych ludu robotczego” (tendencyjny upór pod tym względem klas posiadających). W szeregu praktycznych wskazań, domaga się jak najszybszej „naprawy społecznej i ekonomicznej sytuacji państwa polskiego”.

Sprawozdanie

Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi

za rok 1926

R-k Strat i Nadwyżek.

Kos ty Handlowe	373897 95	Nadw. brutto na t.w.	402404,14
Amort. ruchom.	7115,48	„ piekarni netto	47384,80
„ nieruchom.	2586,15	„ palarni	4485,71
„ stajni i biura.	2592,—	„ Rozl. Octu	3361,02
Kolonje letnie	1486,09	Dyw. Zw. Sp. Sp. Pz. P.	5601,89
Zaległe podatki	2352,43	% od akcji Banku P.	88,—
Strata „Łódzianina”	9318,78	Inne wpływy	40,—
„ Radogoszcza	5241,73		
Inne	2734,78		
Nadwyżka	56040,17		
	zł. 463365,56		zł. 463365,56

Bilans na dz. I. I. 1927 r.

Kasa	10855,18	Udziały	98218,74
Rem. to. w skl. i mag.	324796,—	Fund. Społ.	92657,07
„ w piek.	15634,55	Wkładki Oszcz.	43531,88
„ zakł. gosp.	3833,30	Dostawcy	71643,66
Nieruchomości	47431,—	Akcepty	182418,—
Ruchomości	57447,—	Różni	13131,42
Oddbiory	20830,11	Przechodnie	40581,79
Weksle	800,—	Nadwyżka	56040,17
Różni	77698,65		
Przechodni	38992,14		
	zł. 598217,73		zł. 598217,73

Ruch członków.

Na początku roku do stow. należało	8788
Przybyło z Radogoszcza	1208
„ w ciągu roku	25
	1233
	Ogółem
	29971
W ciągu roku ubyło	104
Pozostaje na dz. 31. XII. 26 r.	29867

O czytaniu książki

Dobłą książkę napisał człowiek, który podejmował walkę ze wszelkimi przeciwnościami i wrogami życia na ziemi, którzy chcą z niego uczynić bezwartościową igraszkę ślepych przypadków przyrody; napisał człowiek, który obdarzony nad przeciętną miarą władzami duchowymi i intuicją, jasno wyczuł piękno życia, który rzetelny, umiejętny i wytrwały pracą z bogactwem materiału całej ludzkości.

Zła książka zrodziła się z ambicji, obłudy, nieuctwa i chęci zysku materialnego i poluje jedynie na niskie popędy czytelnika, na jego zmysłowość, ciekawość.

Czytanie dobrej książki napędza cię radością, da ci ostoję w życiu, będzie ci drogowskazem przez wszelkie niebezpieczeństwa ku światłym wyżynom ducha ludzkiego, da ci pełnię prawdziwego życia i piękna; a zła zepchnie cię na dno brudów, nihilizmu, aż się zadusisz w wyziewach podłości ludzkiej. „Powiedz co czytasz, a ja ci powiem kim jesteś”.

Lektura wywiera wpływ nie tylko na pojedynczego człowieka, ale może zrobić całe społeczeństwo. Wiemy, jaki

wpływ miały dzieła Mickiewicza na nas Polaków, a pisma Rousseau'a na bieg wypadków we Francji w XVIII wieku. Dajmy więc naszemu społeczeństwu dobrą książkę do ręki! Jest to nakaz chwili, jest to krok bardzo ważny w kierunku sanacji naszego organizmu państwowego. Jeśli nasze dojrzałe społeczeństwo przeważnie nie zasmakowało w dobrej książce i czytać nie lubi, — nie czas nad niem lżyć ronić. Popatrzmy na naszą dorastającą młodzież. Ją można urobić: i z chęcią i wiarą pójdzie z tymi, którzy ją chcą poprowadzić. Szkoła, dom i całe społeczeństwo powinno stanąć do pracy. Stwórzmy księgozbiory z wyborowych dzieł dla naszej młodzieży, a wytrącimy im z rąk brukową lekturę, która się zastraszająco rozpanoszyła. Młodzież wychowana na dobrej lekturze dorosnie na ludzi którzy z odrazą odrzucają każdą książkę nie posiadającą wartości artystycznej lub sięgającą tylko niepokój i zmysłowość.

Ale mało dać dobrą książkę, trzeba i nauczyć ją czytać. Tu otwiera się szerokie pole działalności i odpowiedzialności w pierwszym rzędzie dla naszego nauczycielstwa! Wszystkim tym

którzy powierzchownie prześlizgują się po stronicach, którzy czytają tylko z próżności, ażeby się pochwalić ilością przeczytanych książek, którzy nigdy nie mogą sobie zdać dokładnej sprawy z tego co przeczytali, którzy nigdy nie potrafią wyczuć zasadniczej i przewodniej myśli, którzy nigdy nie wyczują różnicy pomiędzy formą, a treścią — tym wszystkim przytaczamy tu słowa Herberta Spencera: „Gdybym tyle czytał co inni, wiedziałbym też tak mało jak i inni”.

A. Tarłowski.

Wycieczka „Orlecia”

Niniejszem zawiadamiam się członków i sympatyków, ze staraniem Zarządu Sekcji Kolarzy Z. P. M. P. „Orlecia” zostanie urządzona w miesiącach letnich

Wycieczka Krajoznawcza.

Wycieczka prowadzona będzie przez Poznań, Gniezno, Toruń, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk i Gdynia.

Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacji kol. Tagowski w lokalu N. P. R. ul. Piotrkowska 91, codziennie od godz. 19 do 21.

— Posiedzenie Zarządu N.P.R. Lewicy na b. Kongresówkę — W dniu 27 marca b. r. o godz. 10 rano w klubie ul. Piotrkowska 91 odbędzie się posiedzenie skompletowanego Zarządu N. P. R. Lewicy na b. Kongresówkę.

Porządek dzienny: Sprawy organizacyjne.

— Dzielnica Radogoszcz Dnia 20 go marca r. b. o godzinie 10-ej rano (Niedziela) odbędzie się konferencja polityczna.

Ruch Spółdzielczy

Zebrania dzielnicowe Powszechnej Spółdz. Spożyw.

Po dokonaniu zestawienia rachunkowego (bilansu) za ostatni rok pracy, odbywać będą się Roczne Zebrania Dzielnicowe z następującym porządkiem:

- I) Sprawozdanie Zarządu za rok 1926.
 - a) Pog. n. t. „Od czego zależy rozwój Powszechnej Spółdzielni”.
 - b) Podział nadwyżki.
- II) Budżet na rok 1927.
- III) Wolne wnioski.

W bieżącym tygodniu powyższe zebrania odbędą się w sklepach:

- w **poniedziałek 21** w sklepie 11 przy ul. Lipowej 63,
 „ w sklepie 13 przy ul. Senatorskiej 15,
 „ w sklepie 14 przy ul. Dąbrowskiej 12,
 w **wtorek 22** w sklepie 15 przy ul. Rzgowskiej 101,
 „ w sklepie 37 przy ul. Lipowej 36,
 „ w lokalu Koła Oświatowego przy ul. Kielińskiego 163, dla sklepów 16 i 46.
 w **środe 23** w sklepie 18 przy ul. Rzgowskiej 17,
 „ w sklepie 21 przy ul. Kątnej 51,
 „ w sklepie 30 przy ul. Drewnowskiej 48.

Wstęp dla członków oraz dla wszystkich interesujących się spółdzielczością.

Dziś i dni następnych!!!

Sensacyjny film z życia arystokracji rosyjskiej na wygnaniu pod tytułem:

Kobieta bez skazy

Sensacyjno erotyczny dramat na tle stosunków powojennych w 8-miu wielkich aktach.

— — — W rolach głównych — — —

Harry Liedtke,
LIANA HAID i ALFONS FRYLAND.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30,
w soboty i w niedzielę o godz. 4.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

poleca w wielkim wyborze konfekcję damską i męską
WÓLCZAŃSKA № 43 I. piętro front.

ODEON	Dziś i dni następnych	CORSO
2 serje razem -- 20 aktów!		
PARISETTE	„Niebieski ptak”	
Najwybitniejsza powieść filmowa według LOUIS TEULLADE'A.		
W rolach głównych: b. tancerka nadwornego baletu w Petersburgu		
SANDRA MILOWANOFF	i niezrównany komik paryski BISCOT	
Uwaga: Śpiewy solowe i duety w wykonaniu artystów warszawskich.		
!!! Nad program FARSA !!!		

GRAND-KINO

Najnowszy szlagier sezonu!
Rudolfa Valentino
i Valma Banky

— w obrazie —
„SYN SZEIKA”

Dziś i dni następnych!

LUONA	Dziś i dni następnych!	LUONA
2 gwoździe sezonu!		
W rolach głównych:	„Spowiedź Królowej”	
Genjalna i cudowna dawno niewidziana		
II. Król humoru	ALICE TERRY	i 100-procentowy męczyzna LEWIS STONE
BUSTER KEATON		
Wspaniały dramat erotyczny podług dramatu Alfonsa D'udeta „Le roi en exil”		
W rolach głównych:		
w arcywesołej komedji z krajiny wszelkich możliwości p. t.: „10.000 narzeczonych” (7 uśmiechów szczęścia)		

MIEJSKI KINEMATOGRAF	Dziś i dni następnych!	Dla dorosłych!
OŚWIATOWY	„KURJER CARSKI”	
Dramat w 10-ciu częściach (I serja) według powieści Jules Verne'a p. t.: „MICHEL STROGOFF”.		
W rolach głównych: Iwan Mozzuchin i Natalja Kowanko.		
Początek seansów: Dla młodzieży o godz. 3 i 5 po poł. Dla dorosłych o godz. 6.30 i 8.30 wiecz.		